

Księga Ezechiela

Rozdział 41

1. I poprowadził mnie do gmachu oraz zmierzył pilastry – sześć łokci z tej oraz sześć łokci z przeciwległej strony, według szerokości Namiotu. 2. Natomiast szerokość wejścia to dziesięć łokci, a ścian bocznych wejścia – pięć łokci z tej i pięć łokci z przeciwległej strony. Zmierzył też jego długość, która wynosiła czterdzieści łokci, a szerokość dwadzieścia łokci. 3. Potem wszedł do wnętrza oraz zmierzył pilastry wejścia – dwa łokcie; a samo wejście – sześć łokci, natomiast szerokość wejścia siedem łokci. 4. Zmierzył też jego długość – dwadzieścia łokci, i szerokość – także dwadzieścia łokci, całość w kierunku gmachu. I do mnie powiedział: Oto miejsce Przenajświętsze. 5. I zmierzył mur Przybytku – sześć łokci, a szerokość skrzydła bocznego, dookoła Przybytku – z wszystkich stron cztery łokcie. 6. Zaś komnaty boczne to komnata nad komnatą, trzy razy po trzydzieści. W murach Przybytku, dokoła, były wnęki dla owych bocznych komnat, by się trzymały; lecz nie trzymały się tylko na samym murze Przybytku. 7. A wkoło, przy bocznych komnatach się rozszerzało, im wyżej – tym bardziej. Bo im wyżej, tym przy bocznych komnatach wewnątrz wokół Przybytku było szersze; to wewnątrz rozszerzało się ku górze. Z dolnego piętra wchodziło na środkowe i wyższe. 8. Dokoła, przy Przybytku, widziałem też wywyższenie. Zaś fundamenty komnat bocznych to pełny pręt; sięgały na sześć łokci od dołu, aż do krawędzi muru. 9. Zaś grubość muru, jaką miały na zewnątrz boczne komnaty, wynosiła pięć łokci. A co zostało wolne pomiędzy bocznymi komnatami Przybytku 10. – a halami, miało wokół Przybytku dwadzieścia łokci szerokości. 11. Drzwi bocznych komnat wychodziły na wolny plac; jedne drzwi w kierunku północy, a drugie drzwi na południe; zaś szerokość wolnego placu wynosiła wokoło pięć łokci. 12. Natomiast budynek, który znajdował się przed ogrodzonym dziedzińcem, ku wschodowi, w kącie, miał siedemdziesiąt łokci szerokości. Szerokość muru tego budynku to dookoła pięć łokci, a jego długość to dziewięćdziesiąt łokci. 13. I zmierzył Przybytek – sto łokci długości; także odgradzony dziedziniec wraz z budynkiem i jego ścianami – sto łokci. 14. Szerokość frontu Przybytku i odgradzonego ku wschodowi dziedzińca – sto łokci. 15. Następnie zmierzył długość budynku przy odgradzonym dziedzińcu, który znajdował się po tylnej jego stronie i jego galerie, z tej oraz z przeciwległej strony – sto łokci. A co się tyczy gmachu, wewnętrznej nawy oraz zewnętrznej hali, 16. to były tam przededrzwia, okratowane okna i dookoła, wokół tych trzech miejsc, ku przededrzwiami galerie z wygładzonego drzewa. One były też tafLOWANE od podłogi aż do okien, nadto same okna, 17. z góry, aż powyżej drzwi, i aż do nawy wewnętrznej. TafLOWANIA były na zewnątrz i wokoło, na całej ścianie, zarówno we wnętrzu, jak i na zewnątrz. 18. Zrobione też były cheruby i palmy; po palmie między cherubem a cherubem; a każdy cherub miał dwa oblicza. 19. Ludzkie oblicze ku palmie z tej, oraz oblicze lwa ku palmie z przeciwległej strony. Tak zrobiono wokoło, w całym Przybytku. 20. Cheruby i palmy, zrobione na ścianie gmachu, były od podłogi aż powyżej drzwi. 21. Gmach miał odrzwia

z czworograniastego drzewa, a przed Świątynią było coś o wyglądzie **22.** ołtarza z drewna, trzy łokcie wysokości i dwa łokcie długości; krawędzie, podstawa i jego ściany były z drewna. I do mnie powiedział: Oto stół, który stoi przed WIEKUISTYM. **23.** Zaś Świątynia i gmach miał dwuskrzydłowe drzwi. **24.** Także dwie części miało każde skrzydło, po dwie obracające się części; jedno skrzydło dwie oraz drugie dwie części. **25.** Na drzwiach gmachu były na nich zrobione cheruby i palmy, takie jak były zrobione na ścianach. Przed przybudówką, z zewnątrz, był także nadprożny gzyms z drewna. **26.** Nadto okratowane okna, a na bocznych ścianach przybudówki, na bocznych komnatach Przybytku i na nadprożnych gzymsach – palmy, po jednej i po przeciwległej stronie.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012